

Z kim tak ci będzie źle jak ze mną – różne wykonawczynie

Oszukiwałeś mnie!
Dręczyłeś mnie!
Na każdą prośbę mą
Odpowiedź miałaś jedną: nie!
Może to lepiej, po co dłużej grać,
Gdy polska kuchnia i to ciało
Cię przestało brać
Byliśmy zbyt sentymentalni,
Krótko przeciąłeś ten głupi melodramat:
Nad miastem świt,
Na stole kwit z chemicznej pralni
Z krótkim dopiskiem:
Odchodzę, odbierz sama

Z kim tak ci będzie źle jak ze mną,
Przez kogo stracisz
Tyle szans każdego dnia,
Kto błądy świt, noce bezsenne
Tak ci zatruje jak ja?
Przez kogo w pół się golić przewiesz,
Na deszcz wybiegniesz zarośnięty, zły
Kto będzie zdrowie miał i nerwy
Na takie zero jak ty?

I w którym z miast,
Przy której z dam
Tak będziesz cierpiał,
Będziesz taki całkiem sam,
Jak zagrać chcesz kolejną z ról,
Kto się da nabrać na twój ból?
Z kim tak ci będzie źle jak ze mną
I kogo rzucisz
Tak jak mnie któregoś dnia,
Kto będzie czekać w noc bezsenną?
Bo już nie ja!

A w końcu zerwać z kimś –
Zwyczajna rzecz,
W końcu ja pierwsza
Dawno chciałam ci powiedzieć: Precz!
Mógłbyś się kąpać albo jeść mój chleb,
Mnie żadna siła - wyrzuciłabym na zbity łeb!
W końcu pal sześć, nie jestem winna,
Że byłeś taki, że nie byłeś w moim stylu,
Twój beret bask,
Twych oczu blask zabierze inna,
Lecz nim zabierze, pomyśl chwilę

Z kim tak ci będzie źle jak ze mną,
Przez kogo stracisz tyle szans każdego dnia,
Kto błądy świt, nocie bezsenne
Tak ci zatruje jak ja?
Przez kogo w pół się golić przewiesz,
Na deszcz wybiegniesz zarośnięty, zły,
Kto będzie zdrowie miał i nerwy
Na takie zero jak ty?

I w którym z miast, przy której z dam
Tak będziesz cierpieć,
Będziesz taki całkiem sam,
Jak zagrać chcesz kolejną z ról,
Kto się da nabrać na twój ból?
Z kim tak ci będzie źle jak ze mną
I kogo rzucisz tak jak mnie któregoś dnia,
Kto będzie czekać w noc bezsenną?
Ty wiesz, że ja!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych